

W 50 rocznicę krwawej masakry

(Dokończenie ze str. 1)

pieleki, przewodniczący Woj. RN, ob. Horodecki, przewodniczący ZG. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, tow. Krzywański, sekretarz WRZZ, tow. Szulak, przedstawiciel organizacji masowych i wojska.

Na skrzyżowaniu dróg w Łanietach, tuż obok miejsca gdzie przed pięćdziesięcioletnią laty od kul carskich siepaczy padło 14 uczestników chłopskiej manifestacji — stanął pomnik tu ich cześć.

Orkiestra gra hymn narodowy. Uroczystość zgania tow. Paluchowski, przewodniczący ZW Związku Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych. Referat poświęcony omówieniu wypadków w Łanietach i jego historycznej roli wygłasza sekretarz KW PZPR, tow. Tatarakówna.

Opowiadając o rewolucyjnej roli, jaką po „krwawej niedzieli” w Petersburgu przeżyła przez całe imperium carskie, wzniesając wzwyż ogień walki z absolutyz-

wieźli robotnikom w Łodzi 2800 wozów zboża i ziemiaków? Był to właśnie wyraz sojuszu, który jest fundamentem naszej władzy ludowej. Mamy za sobą 10 lat wyjątkowej pracy i wspaniałe osiągnięcia. Lecz myślenie o osiągnięciach, stawiamy sobie coraz nowe i większe zadania. Wszystkie siły dla socjalizmu, dla budownictwa, dla socjalizmu — to lepsza przyszłość nas samych i naszego narodu!”

Głos zabierał również prof. dr Brodowski w imieniu obradującej w Łodzi Konferencji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego, poświęconej 50 rocznicy Rewolucji 1905 r.

Odsłonięcia pomnika i wmurowania pamiątkowego aktu erekcyjnego — dokonał przewodniczący Prezydium Woj. RN w Łodzi, ob. Horodecki.

Pod pomnikiem chłopów bohaterów następuje uroczysta dekoracja uczestnika masakry w Łanietach, weterana walk rewolucyjnych, Józefa Janiaka z Katow., któremu przewodniczący Prezydium Woj. RN, ob. Horodecki przy-

to pomnika zbliża się ogromny szpaler niosących wieńce od KW PZPR, od KW PZPR, od Woj. RN w Łodzi, WKW ZSL, od organizacji masowych, instytucji, związków. Odczytana zostaje depesza uczestników zebrania do Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach.

Po uroczystości, która zgromadziła ogromne rzesze robotników i chłopów odbyła się zabawa ludowa.

Premier Nehru opuścił Polskę

(Dokończenie ze str. 1)

żegnał naszego gościa, wybiłono go przywódcę narodu hinduskiego, znanego na całym świecie bohaterem i pokój.

Prezydent Ho Chi Minh w Pekinie

W dniu 25 bm. do stolicy Chińskiej Republiki Ludowej przyjechała delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z prezydentem Ho Chi Minhem na czele.

O godz. 10.30 czasu pekńskiego samolot wiozący członków delegacji wietnamskiej wylądował na lotnisku. Po opuszczeniu samolotu prezydent Ho Chi Minh i pozostali członkowie delegacji serdecznie, po bratersku ucałowali się z przewodniczącym Mao Tse-tungiem, z kierownikami rządu chińskiego i przywódcami Komunistycznej Partii Chin.

Uroczystości zabrał udział wiceprezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej, Prezydent Ho Chi Minh z członkami delegacji oraz Mao Tse-tung, Czu En-lai i minister obrony Chien Peng. Też ucałowali się przed frontem kompanii honorowej.

Pionierzy pekńczy wręczyli gościom wietnamskim kwiaty.

Ho Chi Minh serdecznie powitał obecnych na lotnisku mieszkańców Pekinu. Na lotnisko przyjechało ponad 10 tysięcy osób. Na cześć Ho Chi Minha i członków delegacji wietnamskiej wzniesiono okrzyki: „Niech żyje prezydent Ho Chi Minh!”, „Niech żyje braterska przyjaźń i współpraca między Chinami a Wietnamską Republiką Demokratyczną!”, „Niech żyje pokój na całym świecie!”.

Zakończenie roku szkolnego w łódzkich szkołach

Jesteśmy w sali kina Baltyk. Miejsca zajęła nieodczłonna publiczność — same dziewczęta. Twarze rozśmiałe i radosne. Tysiąc uczennic cieszy się już myślą o wakacjach i odpoczynku.

Przemawia dyrektor XII Szkoły TPD tow. Kierońska. Krótkie podsumowanie osiągnięć i braków za okres roku szkolnego 1954-55.

Przewodniczący komitetu rodzicielskiego ob. Szymański dziękuje nauczycielom za ofiarę pracy, po czym przewodnicząca ZMP skłania krótko melindę o wykonaniu podjętych zobowiązań.

Na podium wkraczają starsze dziewczęta. Przemawia maturzystka Alicja Krawczyk, żegnając szkołę, zespół nauczycieli i młodszą koleżankę.

W imieniu dziewcząt opuszczających szkołę przyrzeka pracę w pełni dla dobra Polski Ludowej.

Stoją na podium maturzystkom dyrektor Kierońska wręcza świadectwa dojrzałości oraz dyplomy za przodownictwo w nauce i pracy społecznej. Specjalnymi brawami młodszą koleżankę, obdarzyły przedmówcy nauki i pracy społecznej, maturzystka Alicja Krawczyk.

Po rozdaniu nagród i świadectw odbyła się bogata część artystyczna, a jutro młodzież wyruszy w góry, nad morze, na wieś po odpoczynek, po zdrowie, po siły do dalszej pracy.

Zakończenie roku szkolnego w szkole TPD nr 3 (ul. Piotrkowska 187) było niezwykle uroczyste. Oto po raz pierwszy w historii szkoły wszystkie dzieci z klas pierwszych, drugich, trzecich, siódmych uzyskały promocję. Oceny niedostatecznych w pozostałych klasach było zaledwie kilka.

Najlepszym uczniem ogłoszono ogółem 130 nagrodę książkową, a Janina Piatkowska zwyciężyła VI Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego — otrzymała nagrodę Ministra Oświaty.

Wzruszenie i radość malowały się na twarzach siedmioklasistów, którym kierownik szkoły — ob. Jadwiga Pietraszek wręczała świadectwa. Świadectwa będące symbolem zapłaty i ofiarności w zdobywaniu wiedzy przez całe siedem lat. W chwili odzienia dyplomu i świadectwa wzruszenie abstrahowało braci z rąk przewodniczącego ZMP.

W chwili artystycznej występowali 22-norobowy zespół „Zwycięstwa”.

Z obrad sesji jubileuszowej ONZ Istnieją obiektywne warunki rozładowania napięcia międzynarodowego

Na posiedzeniu z 24 bm. pierwszy przemawiał minister Spraw Zagranicznych Kanady Pearson.

24 czerwca przemawiał także sekretarz stanu USA Dulles. Poświęcił on swe przemówienie wychwalaniu polityki prowadzonej w ciągu ostatnich lat przez Stany Zjednoczone, lecz ograniczył się do samych ogólników, gdy poruszył tak ważne zagadnienie międzynarodowe, jak projektowane spotkanie szefów rządów czterech wielkich mocarstw w Genewie, problem zjednoczenia Niemiec i sprawy rozbrojenia. Dulles nie omieszczał poruszyć tzw. „zagadnienia krajów Europy wschodniej” i „problemu komunizmu międzynarodowego” oraz wysunął szereg oszczerstych oskarżeń pod adresem Chin Ludowych. Dulles nie odpowiedział na propozycję rządu radzieckiego z 10 maja br. w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i zapobieżenia groźbie nowej wojny i nie omówił zagadnień poruszonych przez ministra W. M. Molotowa w przemówieniu z 23 bm.

Z kolei zabiegł głos przewodniczącego delegacji czechosłowackiej, ministra Spraw Zagranicznych W. Davida. Wskazując na doniosłość zmiany politycznej i gospodarczej, które nastąpiły w ciągu ubiegłych 10 lat, podkreślił on z naciskiem, że w wyniku zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej, szereg krajów europejskich uzyskało po raz pierwszy w swej historii możliwość decydowania o swym losie i wkrótce na drogę demokracji ludowej.

Narody całego świata pragną pokoju — powiedział dalej V. David. „A jednocześnie jesteśmy świadkami tego, jak kłosa rządzące niektórymi państwami należącymi do ONZ montują agresywne bloki, naruszając suwerenność innych państw. Tego rodzaju polityka stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju”.

Przemawiający następnie premier J. Nehru oświadczył: „Panie Premierze! Mijają trzy dni od mego przybycia do Warszawy i od serdecznego powitania, jakie okazał mi. Obecnie opuszczam Polskę. W ciągu tych trzech dni widziałem wielką część Waszego kraju. Wasze miasta, okręgi przemysłowe, nowa fabryki. Widziałem strasne zniszczenia, dokonane tutaj i ujęstwo, z jakim podejmujecie usuwanie tych zniszczeń. Zależy, byłem tu zbyt krótko, ale wywołał to Polskę najlepsze wspomnienie”.

Narody nasze żyją w przyjaźni, a obecnie zawarliśmy znajomość osobistą. Jestem pewien, że przyznaję się do do stałego polepszenia stosunków między naszymi krajami. W dzisiejszym świecie istnieje wiele trudnych zagadnień. Staramy się podchodzić do nich rozumnie, ze zdrowym rozsądkiem, ażeby ułoić świat od strasnej groźby nowej wojny.

Dziękuję za gościnność w okresie tych trzech dni. Do widzenia!”

Zgromadzeni na lotnisku przyjęli przemówienia prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza i premiera J. Nehru gorącymi oklaskami.

Szczególnie serdeczną reakcją wywołało ostatnie słowo przemówienia gościa — „do widzenia!” — wypowiedziane po polsku.

Premiera Indii i towarzyszących mu gości hinduskich otaczają dzieci warszawskie i wręczają im wianki kwiatów.

O godz. 7.45 samolot, którym opuścił Polskę premier Nehru, wzbił się w powietrze.

Premier Nehru uda się do Jugosławii

30 bm. przybędzie do Jugosławii z oficjalną wizytą premier Indii J. Nehru. Premier Indii zabawi w Jugosławii tydzień. Po pobycie w Belgradzie i przeprowadzeniu rozmów z wysokimi osobistościami Jugosławii, premier Indii odwiedzi niektóre republiki jugosłowiańskie i zapozna się z wielkimi obiektami przemysłowymi.

Odwiedzin premiera Nehru w Jugosławii będą rewizytą. Jak wiadomo, na przełomie grudnia i stycznia br. przyjeżdżał do Jugosławii Tito złożył wizytę w Indiach.

10 tys. uczestników na festynie w Spale

Wczoraj rano wszyscy posiadacze kart uczestniczący na wyjazd specjalnym pociągiem turystycznym, ci, którzy wybierali się do Spali samochodami, motocyklami oraz mieszkańcy pobliskich wsi z radością powitali pogodny dzień.

Tuteż drugi w kierunku Spali zapelnili się ludźmi, zdążającymi na jedną z imprez, urządzonych z okazji 10-lecia „Głosu Robotniczego”.

Zanim jednak na ładnie udekorowanej estradzie, opodal bistro przepływającej Pilicy, rozpoczęły się występy, uczestnicy festynu opalali się, zrywali kąpieli w chłodnych falach rzeki, walczyli z jej prądem w tostem kąpaku, grali w piłkę oraz obserwowali emocjonującą mecz piłki wodnej rozegrany pomiędzy drużynami Zawodowej Straży Pożarnej z Tomaszowa Maz. a drużyną Straży Przemysłowej z Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych. Zaśnięte zwycięstwo odniosła drużyna zawodowców, w czym nie miała jest zasługa głośno dopingującej publiczności, która obficie polewana wodą ze źle skierowanych sławków.

Kiedy zbliżała się godzina 13, Michał Ślaski ogłosił z estrady przez rozśmieszające na terenie plaży głosniki, że rozpoczynają się występy artystyczne. U stóp zaimprovizowanej sceny zastąpił na trawie widowizy, wystawiając do słuchań plecty. Z estrady płynęły śpiewane przez chór WDK. Potem podziwiali zespół regionalny z Zakładów Przemysłu Zręcznego w Zdunskiej Woli w niesłychanie barwnym i dowcipnym widowisku regionalnym pt. „Po sieradzkim moście jadą do nas goście”. Śpiewa jeszcze tercet żeński i kwartet męski ze Spółdzielni im. H. Sawickiej. A potem na scenie zasiadają członkowie orkiestry mandolinistów WDK.

Trwają występy, a przy kioskach z piwem, przy ruchomych barach mlecznych i budkach z lodami — nieopisanym ruch. Pałace promieni czerwcowego słońca pobudzają pragnienie. To samo słone skusiło wszystkich fotografów do wykonania jak najwięcej ilości zdjęć swoim błyskiem. Na plaży, na rzecie i w cielistwach zagnajęli strzelali miżawki „Kodaków”. „Pracici”, „Fédowi” i innych aparatów. Niemniej chętnie fotografowali się na jubileuszowym festynie liczne wycieczki ze wsi województwa łódzkiego. Widzieliśmy tu liczne reprezentowane chłopów z powiatu piotrkowskiego, a przede wszystkim z oko-

licznych gromad, z Inowłodzi i innych.

Imprezę w Spale użaliby chyba wszyscy za niezmiernie udaną, gdyby nie niespodziewana burza, która po południu przeszła nad tą miejscowością.

A oto nazwiska pracowników, którzy zasłużyli na wyróżnienie: Stanisław Włodarczyk, Wojciech Wybór, Władysław Woźniak, Roman Włodarczyk, Stanisław Strumilo, Zofia Kisiel, Helena Jedrachowicz i Stanisław Świątowski.

W Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończosznego w przedterminowej realizacji planu i półroczną wyroźnił się oddział wykończalni. Oddział ten od początku br. mając takich ofiarnych pracowników, jak Marla Bergman, Janina Bofczyk, Irena Kwapisz i Kryszyna Kłopotka — produkuje w międzyodziałowym współzawodnictwie.

Drugie miejsce zajmuje oddział maszyn kotłowych. Produkcję kotłowniczą, to: Henryk Stepien, Władysław Dajwolski, Jerzy Ruda oraz Alicja Pawlak.

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego plan i półroczną wykonały w dniu 24 czerwca, a do

Manifestacja przyjaznych uczuć

Była ósma rano, kiedy z Belvederu wyruszyli na miasto samochody, wiozące premiera Nehru i towarzyszące mu osoby. Mieszkańcy Warszawy, śpiesząc się do pracy, przystawali na chodnikach. Z tramwajów machano chusteczkami. Przyjazd hinduskiego gościa jest głównym tematem dnia. I kogośkolwiek spotkasz, zaczyna rozmowę od pytania: „Widziałeś Nehru?”.

Przez całe przedpołudnie, które było poświęcone zwiedzaniu stolicy, niejedną z warszawiaków mógł go zobaczyć z bliska. Na Starym Mieście, na Muranowie, na Mokotowie, Żoliborzu czy na Pradze. Można powiedzieć, że przemierzł Warszawę wzdłuż i wszerz.

Na budującym się stadionie sportowym majster Grzechnik, widząc zbliżającego się premiera Indii, krzyknął: „Niech nam żyje premier Nehru!”. Robotnicy obścapił gościa ze wszystkich stron.

Wzruszająca była chwila, kiedy goście znaleźli się na ulicy Zamieńskiej. Z jednej strony — wyspy ruin dawnego getta, a z drugiej — potężne dźwigi i wspinające się w górę nowe domy. Jeden z hinduskich gości odezwał się: „Oto świadectwo tragedii, a oto jak życie zwyciężyła śmierć”. Nehru potulił się skienieniem głowy; przez chwilę jeszcze patrzył dokoła, a potem wsiadł do samochodu.

W kilkadziesiąt minut później robotnicy Fabryki Samochodów na Żeraniu witali dostojnego gościa kwiatami. Przechodząc z hali do hali premier Nehru z dużą uwagą oglądał urządzenia tej pięknej fabryki. Pytał o szczegóły różnych mechanizmów, bardzo interesował się naszą produkcją. Kiedy usłyszał, że eksportujemy samochody do dalekiej Brazylii, widząc było po jego wyrazie twarzy, że jest mile zaskoczony. W pewnej chwili zapytał, jaki procent kobiet pracuje w tej fabryce. — „36 proc.” — padła odpowiedź. — „A nam jeszcze daleko do tego” — odezwał się Nehru.

Przystępując się rozmowom gościa „radowało nas, że możemy mu pokazać dzieło polskiego robotnika i owoc braterskiej współpracy i pomocy Związku Radzieckiego. Znowu ruszyły samochody na miasto. I oto premier Nehru znajduje się na rynku Starego Miasta. Otoczony rojem dzieci i młodzieży, z uwagą oglądał freski i malowidła, słuchał historii starożytności, której przyczyniłaś się dawne piękno. „A czy wnetrze mieszkać są te takie jak były niegdyś?” — pyta premier. — „Nie — nowoczesne!” — odpowiada inż. Sigalin. Program zwiedzania stolicy prowadzi do Pałacu Kultury i Nauki. Z widoczną przyjemnością premier Nehru oglądał piękne sale Pałacu — symbole przyjaźni i braterstwa dwóch narodów.

Tegoż dnia, o godzinie 14.45, premier Nehru wraz z współtowarzyszami podróży wylądował samolotem do Stalingradu. Meja stanu, który od 8 lat jest inicjatorem planu rozwoju gospodarczego Indii, czekał, jak stwierdził na lotnisku w Stalingradzie, wszystko, co jest związane z budową wielkiego przemysłu. Nie mają go jeszcze Indie.

Witamą Pana w naszych progach, otwieramy nasze serce” — usłyszał na przywitaniu premier Nehru, gdy tylko wsiadł do samolotu. I rzeczywiście, robotnicy Śląsk otworzył swoje serce gościowi. Z lotniska do miasta samochód jechał dostojnie wśród szpalu uśmiechniętych i radosnych twarzy. Okrzykomo nie było końca. Na balkonach, w oknach, a nawet na dachach — głowa przy głowie. Samochód raz po raz zatrzymywał się. Bez przerwy obijano go kwiatami.

Przy ul. Salmach premier Nehru zatrzymał się w willi, gdzie wypili herbatę. Jak twierdzi jego towarzysze podróży, Nehru czuje się tu trochę zmęczony. Ale po pół godzinie znowu ruszył na obiad między węgłowej — do Stalingradu poprzez Chorzów, Bytom, Zabrze, Świętochłowice i znowu do Stalingradu.

Trudno opisać entuzjazm, z jakim setki tysięcy ludzi witają premiera Nehru na 60-kilometrowej trasie. Wszystkie chwały kwiaty zerwano w ogrodach tego dnia. Młodzież i dorośli, kobiety i mężczyźni — wszyscy wypełnili ulice. Przy kopalniach i hutach grały orkiestry. W Zabrze i Rudzie wypuszczone gołębie krążyły nad samochodami. Syreny kopań i hut podrażniały gościa.

Premier Nehru dziękował wznijającym uśmiechem za okazanie mu serdeczności i sympatii.

W Świętochłowicach Nehru odwiedził Zakłady Urzędniczych Technicznych „Zgoda”. Dyr. naczelny inż. Mamica oprowadzał gościa po wydziale obróbki maszyn ciężkich. Nehru zatrzymał się na chwilę przed wielkimi młotami parowymi do kucia. Interesował się, co zakładały te eksportują, pytał o wskaźniki produkcji, o to, czy pracują na własnym czy na importowanym surowcu. Na wszystkie pytania otrzymał wyczerpujące odpowiedzi. Tegoż dnia Nehru odwiedził Pałac Młodzieży w Stalingradzie.

Był to naprawdę pracowity dzień premiera Nehru.

Plany półroczne przed terminem

(Dokończenie ze str. 1)

W Zgierzu. Realizację planu półrocznego zakończono tu 18 bm. Cierowalnia zameldowała o wykonaniu swych zadań 20 plan, a przedziałnia wykonania plan półroczny w kilogramach — 22 czerwca.

Nazwiska Józefa Wojciechowskiego, Mariana Kopki, Romana Kubiaka, Mariana Bartosika, Władysława Dąbrowskiego i Franciszka Malinowskiego zna cała załoga ZPB im. Kunickiego. Pracują oni z zapałem i poświęceniem, pociągając za sobą innych robotników. Nie też dziwnego, że już 22 bm. przedziałnia odpadkowa zameldowała o wykonaniu półrocznego planu produkcji.

A oto nazwiska pracowników, którzy zasłużyli na wyróżnienie: Stanisław Włodarczyk, Wojciech Wybór, Władysław Woźniak, Roman Włodarczyk, Stanisław Strumilo, Zofia Kisiel, Helena Jedrachowicz i Stanisław Świątowski.

W Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończosznego w przedterminowej realizacji planu i półroczną wyroźnił się oddział wykończalni. Oddział ten od początku br. mając takich ofiarnych pracowników, jak Marla Bergman, Janina Bofczyk, Irena Kwapisz i Kryszyna Kłopotka — produkuje w międzyodziałowym współzawodnictwie.

Drugie miejsce zajmuje oddział maszyn kotłowych. Produkcję kotłowniczą, to: Henryk Stepien, Władysław Dajwolski, Jerzy Ruda oraz Alicja Pawlak.

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego plan i półroczną wykonały w dniu 24 czerwca, a do

Deklaracja o historycznym znaczeniu

Jak podaje dziennik „Hindustan Times”, minister Spraw Wewnętrznych Indii — Govind Pant mówiąc o wspólnej deklaracji N. A. Bulgagina i J. Nehru określił ją jako dokument o wielkim znaczeniu historycznym. Pant podkreślił, że autorzy wspólnej deklaracji z całkowitą szczerzącością wyzwalają do zakazu broni atomowej i wodorowej.

„Deklaracja wskazuje — oświadczył Pant — że pokój może zapewnić jedynie całkowite zaprzestanie doktryny współzawodnictwa i konkurencji i maksymalnej współpracy między krajami. Na tym właśnie polega wielkie, historyczne znaczenie deklaracji”.

Premier stanu Pendżab oświadczył m. in.:

„Oba kraje występują obecnie na arenie światowej jako towarzysze broni w walce o pokój. Rozczuliła one wstępną jedną ciętą całej ludzkości”.

Premier Pakistanu wyraża chęć spotkania z N. A. Bulgaginem

Premier Pakistanu, Mohammed Ali odpowiadając na pytania dziennikarzy, stwierdził, że pragnąłby spotkać się osobście z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulgaginem. Omawiając wspólną deklarację N. A. Bulgagina i J. Nehru, premier Mohammed Ali podkreślił, że deklaracja ta świadczy „o szczeroci obu rządów”. Zaznaczył on, że szczeroci deklaracji, które stwierdza, iż nieingerowanie jedno-go państwa w sprawy drugiego państwa w sprawy drugiego państwa powinno obejmować dziedzinę: gospodarczą, polityczną i ideologiczną.

Eisenhower podpisał traktat państwowy z Austrią

25 bm. prezydent USA Eisenhower podpisał traktat państwowy z Austrią uprzednio ratyfikowany przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

